Nr. 181 SOSNOWIEC, sobota dnia 12 sierpnia 1916 roku. Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Sytuacja ogólna.

Na wschodnim teatrze wojny sprawa dowództwa została uregulowaną w sposób następujący: feldmarszałek niemiecki von Hindenburg dowodzi na całym froncie od wybrzeża morza Baltyckiego aż do Galicji na zachód od Tarnopola, mając pod swoją komendą armię austro-węgierską generała Boehm-Ermollego, która w odcinku Brodów stanowi jego prawe skrzydło. Dalej na południe rozciąga się front austrjackiego następcy tronu, feldmarszałka arcyksięcia Karola, który ma pod sobą niemiecką armję hr. Bothmera, austro-węgierską gen. Koevessa oraz wojska niemiecko-austrjackie w Karpatach, broniące Rosjanom przedarcia się na Węgry.

W północnej części wschodniego teatru: między Rygą a Polesiem, trwają jedynie drobne utarczki. Zato w południowej—wre bój na całej linii!

Najkrwawsze walki toczą się obecnie między Łuckiem a Kowlem. Kierownictwo rosyjskie jest zapewne zdania, że bez posiadania nadzwyczaj ważnego węzła kolejowego, jakim jest Kowel, dotychczasowe sukcesy w Galicji i na Bukowinie są wątpliwe, dlatego też chce Kowel zdobyć za wszelką cenę. Dotąd jednak wszystkie zacięte ataki rosyjskie spełzły na niczem.

Na południe od Dniestru, między Tłumaczem a Ottynią, wojska sprzymierzone — jak donosi ostatni komunikat austrjacki — wobec przeważających sił rosyjskich musiały się cofnąć do przygotowanych zawczasu nowych pozycji na zachód od tych miasteczek. Rosjanie prą tu silnie na Stanisławów. Natomiast w Karpatach, między Prutem a Czeremoszem, wojska austrjacko-niemieckie odparły Rosjan i postępują naprzód.

Wkrótce w walkach z armią generała Brusiłowa wezmą również udział wojska tureckie, których część znajduje się już w Galicji. Z powodu przyjazdu wojsk tureckich, znany referent spraw wojennych w „Berliner Tageblatt", major Moraht, pisze: „Bezpośrednim wynikiem ataku tureckiego na froncie wschodnim będzie conajmniej uniemożliwienie Rosjanom dalszego zasilania armii, operującej przeciwko Turkom w Azji. Wiele zaś danych przemawia za tem, że dowództwo rosyjskie nawet osłabi liczebność swych sił zakaukaskich. Jednocześnie dyplomacja turecka obala tym krokiem pogłoski o gotowości do zawarcia oddzielnego pokoju. Wreszcie akt ów stawia przed oczy wahającej się Rumunii, za jej rozciągłą granicę południową mogą przekroczyć również i siły tureckie, w razie jeżeliby chciała wystąpić przeciwko państwom centralnym".

Tymczasem stanowisko Rumunii jest w dalszym ciągu neutralne i wyczekujące. Fakty jednak zdają się mówić coraz wyraźniej, że państwo to przechyla się ku koalicji. Do Ungheni — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — ostatnio znów przybyła z Władywostoku i Archangielska amunicja rosyjska dla Rumunii i została natychmiast wysłana do Jass.

„Vossische Ztg." pisze, że w południowej Besarabji Rosjanie gromadzą coraz większe ilości wojska. Dezerterzy twierdzą, że ściągnięto tam już przeszło 30 tys. żołnierzy. Fakt ten potwierdzałby wieści o zamierzonej akcji rosyjskiej przeciwko Bułgarji, w razie wybuchu wojny między Rumunią a państwami centralnemi. Z powodu dwuznacznego stanowiska Rumunii „Wiener Allgemeine Ztg.", stojąca blisko ministerjum spraw zagranicznych, oświadcza: „W ciągu całej wojny zachowaliśmy przyjazne stosunki z Rumunią i także dalsze wydarzenia w tym kraju będziemy obserwować spokojnie, wyczekując, czy uda się koalicji wpędzić Rumunię na tę fatalną drogę, na którą weszły już Włochy ku swojej szkodzie. Nie ulega wątpliwości, że szczęście koalicji w Rumunii oznacza nieszczęście samej Rumunii. Rumunia jest panią swych postanowień; jakąkolwiek jednak poweźmie decyzję, znajdzie nas przygotowanymi".

*

Na zachodnim teatrze wojny głównemi centrami walk pozostają w dalszym ciągu: obszar między rzekami Ancre i Somme, t. j. trójkąt Albert-Bapaume-Peronne, oraz front pod Verdun. Ostatnie ataki Anglików i Francuzów między Ancre i Somme zostały w zaciętych nieraz zapasach na bagnety — przez Niemców odparte. Krwawy jednak bój trwa dalej. Niemniej gwałtowne walki toczą się na prawym brzegu Mozy pod Verdun, gdzie Francuzi usiłują odebrać Niemcom forty Thiaumont i Fleury. Ataki francuskie trwają niemal bez przerwy, nie osiągnęły jednak zamierzonego celu.

Na austrjacko włoskim terenie Włosi podjęli w tych dniach na wielką skalę akcję ofensywną nad Izonso. Jak donosi komunikat austrjacki, nieprzyjacielowi udało się zająć niektóre przednie linie. Po bardzo zaciętej walce, Austrjacy opuścili przyczółek mostowy pod miastem Gorycją i cofnęli się na wschodni brzeg Izonsa. Bój nie jest jeszcze ukończony. Zaznaczyć należy, że Gorycja, do której wkroczyli Włosi, jest zupełnie prawie zniszczona pociskami dział włoskich. Na innych frontach ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

Londyński „Times" donosi, że w angielskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż w najbliższych dniach rozpocznie w Macedonii ofensywę armia gen. Sarraila, zgromadzona w Salonikach. Do miasta tego nadeszły już olbrzymie zapasy amunicji, wkrótce zaś nadejdą środki opatrunkowe i ambulanse. Generalissimus francuski Joffre miał oświadczyć, iż dłużej czekać niepodobna, w interesie bowiem koalicji leży, aby znajdujące się na Bałkanach armie nieprzyjacielskie nie miały swobody ruchu. O ile wieści te są prawdziwe — przyszłość niedaleka pokaże.

Z terenu wojny w Egipcie, gdzie od kilku miesięcy panował względny spokój, nadchodzą wiadomości o większych walkach na wschód od kanału Sueskiego. Jak donosi komunikat angielski, ataki tureckie wykonane z El-Aryszu uczyniły pewne postępy. Turcy tym razem są daleko lepiej uzbrojeni, niż w lutym 1916 r., dlatego też walki nad kanałem Sueskim mają przebieg gwałtowny.

Z teatru walk w Armenii, Persji i Mezopotamii niema ważniejszych szczegółów. *Pol.*

Sprawa polska.

Memorjał Koła Polskiego.

„Russkoje Słowo" informuje, że piotrogrodzkie Koło Polskie złożyło w rosyjskiej kwaterze głównej memorjał, zatytułowany: „Środki, które należy zarządzić przed wstąpieniem armii rosyjskiej na terytorjum Królestwa Polskiego".

1) Niezbędne jest ogłoszenie odezwy do narodu polskiego, potwierdzającej decyzję zjednoczenia i zawierającej główne zasady odrębnego urządzenia Polski na podstawach wskrzeszenia Królestwa Polskiego, połączonego z państwem rosyjskiem: a) jednością Tronu w Osobie cesarza wszechrosyjskiego, króla polskiego, b) wspólnością polityki państwowej, c) obrony państwowej, d) wspólnością granicy celnej, e) systemu monetarnego. We wszystkich pozostałych sprawach Królestwo Polskie rządzone będzie na podstawie osobnego aktu ustawodawczego, posiadać własne instytucje prawodawcze, osobny skarb i rząd (ministerja).

2) Niezbędne jest ogłoszenie Kościoła rzymsko-katolickiego, jako korzystającego w kraju ze szczególnej opieki rządu i zupełnej swobody w sprawach zarządu swemi sprawami i ogłoszenie o niezwłocznem wprowadzeniu czasowego zarządu w Polsce, bezpośrednio zależnego od zwierzchniego wodza naczelnego. do czasu mianowania rządu stałego Królestwa Polskiego, co winno nastąpić w chwili zawarcia pokoju.

3) Do czasu wprowadzenia ogłoszonego przez manifest najwyższy odrębnego ustroju Królestwa Polskiego i mianowania przez cesarza rządu stałego Królestwa Polskiego, cały zarząd czasowo podlega bezpośrednio władzy wojennej cesarza, wodza naczelnego. Przy osobie zwierzchniego wodza zostaje ustanowiony urząd czasowy naczelnika zarządu cywilnego Królestwa Polskiego, mianowanego z pośród obywateli Królestwa Polskiego, bezpośrednio przez monarchę. Naczelnikowi rządu cywilnego przysługuje prawo osobistego składania referatów cesarzowi w sprawach dotyczących rządu cywilnego. Pod jego przewodnictwem ustanowiona zostaje czasowa rada rządowa Królestwa Polskiego, złożona z dwunastu osób. Do rady tej mianować trzeba przynajmniej 7 osób, pozostawiając 5 miejsc, które następnie będą obsadzone przez osoby, znajdujące się obecnie pod okupacją (np. ks. Lubomirskiego). Członkowie rady mianowani są przez cesarza na skutek przedstawienia naczelnika rządu cywilnego.

4) Ukazem najwyższym wprowadzony zostaje jednocześnie język polski we wszystkich instytucjach rządowych i społecznych Królestwa Polskiego z zachowaniem korespondencji w języku rosyjskim z władzami wojskowemi Królestwa Polskiego, oraz z wszystkimi organami rządowymi w cesarstwie poza granicami Królestwa Polskiego. Każdy Rosjanin ma prawo zwracania się do wszystkich instytucji Królestwa Polskiego w języku rosyjskim i do otrzymywania odpowiedzi w tymże języku.

5) W chwili wejścia armii rosyjskiej do Królestwa Polskiego ogłoszona zostaje amnestja polityczna, dotycząca całego czasu okupacji kraju przez wojska nieprzyjacielskie wzorem 1813 roku.

Uwaga: „Pod kierownictwo rady rządowej oddane zostają wszystkie administracyjne, sądowe, naukowe, rządowe oraz społeczne instytucje kraju".

Nadmienić wypada, że pisma polskie wychodzące w Rosji podają powyższy „memorjał" z tem zastrzeżeniem, że czynią to na odpowiedzialność gazety „Russkoje Słowo". Nie jest tedy wykluczonem, że informacja ta jest mistyfikacją, obliczoną na wywołanie zamieszania i dezorjentacji w szeregach polskich.

Manifest do Polaków.

BERLIN. „National Ztg." donosi: Jak zapewniają koła dobrze poinformowane, manifest cesarza Mikołaja w kwestji przyszłości politycznej Polski ogłoszony będzie 12 sierpnia. Prawdopodobnie cesarz uda się wpierw do Piotrogrodu, gdzie odbędą się ważne konferencje. „Utro Rossii" donosi rzekomo z zupełnie pewnego źródła, że manifest ten potwierdzi przyrzeczenie wielkiego księcia Mikołaja w sprawie polskiej.

Przed ważnemi decyzjami.

Pod powyższym tytułem czytamy w krakowskim „Czasie":

Zarówno w politycznym, jak militarnym kierunku oczekują w Wiedniu ważnych wydarzeń. W kierunku politycznym idzie o ostateczne uregulowanie stosunku pomiędzy Austrją i Węgrami, czyli o ugodę; dalej o uregulowanie stosunku pomiędzy monarchją austro-węgierską a cesarstwem niemieckiem; wreszcie o uporządkowanie sprawy polskiej.

Wszystkie te trzy sprawy są z sobą w związku. Przygotowania do ugody węgierskiej trwają już bardzo długo; na licznych konferencjach ministerjalnych przedyskutowano cały materjał, a na konferencjach pomiędzy fachowymi urzędnikami omawiano, i jak powszechnie twierdzą, ustalono już wszystkie szczegóły. Podobnież odbyły się liczne konferencje pomiędzy Wiedniem a Budapesztem z jednej, a Berlinem z drugiej strony. Wiadomo też, że w ostatnim czasie w naradach bierze udział także opozycja węgierska. Szczególnie podkreślają dzienniki dobry stosunek między Budapesztem a Berlinem.

Co się tyczy sprawy polskiej, ważniejszym, niż się z pozoru wydawało, był wstępny krok, mianowicie: uznanie ze strony państw okupacyjnych „poddanych Królestwa Polskiego".

Bethmann-Hollweg i Jagow w Wiedniu.

BERLIN (BTW). Urzędowe: Kanclerz Rzeszy wraz z sekretarzem stanu, von Jagowem, wyjechał do Wiednia, rewizytując ministra, barona Buriana, oraz dla kontynuowania pertraktacji co do uregulowania spraw na terytorjach, zajętych wspól nie przez sprzymierzeńców.



Ferdynand I, król rumuński.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 10 sierpnia.

Rosyjski teren walk:

Front marszałka polnego Hindenburga:

Na południe od Smorgoni panowała ożywiona czynność ogniowa i patroli.

Kilkakrotne ataki rosyjskie odparto nad Strumieniem pod Dubczycami, nad Stochodem pod Lubieszowem i Bereżyczami, pod Smolarami-Zarzeczem i pod Witomierzem; pod Zarzeczem ujęliśmy podczas kontrataków 2 oficerów 340 i żołnierzy. Przedsięwzięcia drobniejszych oddziałów nieprzyjacielskich i próba niespodziewanego napadu w łuku Stochodu na wschód od Kowla pozostały bez skutku. Na południe od Załoziec rozwinęły się dziś rano świeże walki.

Front marszałka porucznika arcyksięcia Karola:

Pod Weleśniowem i na południe stąd odparto silne ataki rosyjskie po części w świeżym kontrataku. Tutaj i na południe od Dniestru zajęto planowo świeże wskazane stanowiska.

Zachodni teren walk:

Walka artyleryjska między rzekami Ancrą i Sommą toczy się w dalszym ciągu z wielką siłą. Angielskie zamiary ofensywne pod Bazentin le Petit zduszono ogniem. Liczba ujętych od 8 sierpnia nierannych Anglików podniosła się do 13 oficerów, 500 żołnierzy. Między Maurepas a Sommą rozbiło się wieczorem i w nocy 8 gwałtownych ataków francuskich. Na prawym brzegu Mozy poza małemi walkami za pomocą granatów ręcznych nie donoszą o żadnej akcji piechoty.

W walce napowietrznej i za pomocą ognia obronnego zestrzelono 2 latawce nieprzyjacielskie na południe od Bapaume po jednym na południe od Lille, od Lens i pod Saarburg w Lotaryngji.

Bałkański teren walk:

Nic ważnego.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 10 sierpnia:

Eskadra naszych latawców wodnych dnia 9 sierpnia w południe przed wybrzeżem flandryjskiem zaatakowała skutecznie bombami angielskie monitory i lekkie siły morskie i osiągnęła kilka wiarogodnie stwierdzonych celnych pocisków. W tymże dniu kilka niemieckich eskadr hydroplanów, zaatakowało z dobrym skutkiem rosyjskie stacje lotnicze Arensburg i Lebara na wyspie Osel. Stwierdzono wiarogodnie kilka celnych pocisków. Hala lotnicza jest ciężko uszkodzona, sufit się zapadł. Z latawców nieprzyjacielskich, które wzleciały dla obrony, zmuszono jeden do lądowania. Wszystkie latawce mimo gwałtownego ostrzeliwania przez angielskie i rosyjskie siły powróciły nieuszkodzone.

Szef sztabu admiralicji.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 10 go sierpnia:

Rosyjski teren walk.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola:

„Na wzgórzach na południe od miejscowości Żebie wojska austrjacko-węgierskie odparły atak rosyjski z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela. Przeciwnik nawiązywał wczoraj kontratak w ostrzejszych walkach z armią generała pułkownika Koeves'a jedynie na obszarze Delatyna.

Na północ od Nożiów (?) Rosjanie znowu atakowali na próżno Zosteli oni wszędzie odrzuceni, w wielu miejscach w walce na bliski dystans.

Front wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga:

„Na południe od Załościa dziś od rana zawrzały nowe walki.

Na zachód i na północny-zachód Łucka, przeciwnik po dotkliwych niepowodzeniach 8 b. m. zachowywał się spokojniej, natomiast na południe od drogi kolejowej Sarny — Kowel dniem i nocą pchał on raz po raz swe masy do ataku przez Stochód. Jego kolumny szturmujące łamały się przeważnie już przed naszemi przeszkodami. Straty Rosjan znów są bardzo wielkie".

Włoski teren walk:

Stosownie do sytuacji, jaka wytworzyła się przez ewakuowanie przyczółka mostowego Gorycji, miasto zostało oddane, a po krwawem odparciu ponownych ataków włoskich na płaskowzgórze Doberdo bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela, przeprowadzono, nową regulację stanowisk naszych. Na przestrzeni tej w ciągu ostatnich dni, wojska nasze wzięły do niewoli 4100 Włochów.

Podczas wdarcia się przeciwnika na przyczółek mostowy Gorycji 6 dział naszych już uprzątnięto w porę.

Wczoraj Włosi największe swe wysiłki zwrócili przeciwko odcinkowi Plava. Po dwunastogodzinnym ogniu artyleryjskim, piechota nieprzyjacielska atakowała Zagorę 4 razy, zaś wzgórze na wschód od Plavy 3 razy. Wszystkie jej ataki rozbiły się o wytrwały opór wojsk naszych, wśród których ponownie wyróżniły się oddziały 22 i 52 pułku piechoty.

Na froncie Tyrolu rozchwiały się liczne próby ataków nieprzyjacielskich w Dolomitach i trzy ataki na stanowiska nasze na terenie Pasubio.

Albański teren walk:

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von HOEFER
Feldmarszałek-porucznik.

Sprawozdanie admiralicji austrjackiej.

WIEDEŃ (BTW.). Urzędowo donoszą 10 sierpnia:

Na odwiedziny wielkich włoskich samolotów bojowych w Fiume w dniu 6 b. m., eskadry nasze, ogółem 21 hydroplanów, odpowiedziały nocą z 9 na 10 Wenecję, gdzie obrzuciły one arsenał, dworzec kolejowy, urządzenia wojskowe i zakłady fabryczne, bombami o wadze ogólnej 3 i pół ton, siejąc spustoszenie. Wzniecono 12 pożarów, z których dwa bardzo wielkich rozmiarów przy fabryce wyrobów bawełnianych i w mieście. dostrzegano jeszcze z odległości 25 mil. Zwykły ogień baterji ochronnych był zupełnie bezskuteczny. Wszystkie samoloty powróciły bez szwanku.

Dowództwo floty.

Komunikaty rosyjskie.

PIOTROGRÓD. 9 sierpnia. Główny sztab generalny donosi 8 sierpnia po południu:

Front zachodni. W przebiegu walk nad Seretem, od 4 do 6 sierpnia, wzięliśmy do niewoli ogółem 166 oficerów i 8,415 żołnierzy, zdobyliśmy 4 działa, 19 karabinów maszynowych, oraz znaczną ilość materjałów wojennych.

Na froncie Stochodu, podczas nocy, część Austrjaków podeszła do jednego z naszych pułków ze wzniesionemi do góry rękami. Komendant batalionu, który zbliżył się do Austrjaków, został zdradziecko zestrzelony, poczem cały oddział austrjacki wystrzelano.

Na południe od Dniestru wojska nasze wykonały atak w kierunku Tyśmienicy i zdobyły rowy nieprzyjacielskie. Ścigały one wszędzie, walcząc, przeciwnika, i zajęły miasto Tłumacz, oraz okolicę na wschód od miasta aż do drogi kolejowej Kołomyja — Stanisławów. W walkach tych wzięliśmy do niewoli około 2,000 Niemców i zdobyliśmy liczne ciężkie działa.

PIOTROGRÓD. 9 sierpnia. (BTW). Główny sztab generalny donosi 8-go sierpnia wieczorem:

Na południe od Dniestru sukcesy wojsk naszych zostały dalej powiększone. Podczas pościgu zdobyliśmy jeszcze szturmem Niżniów, zajęliśmy szereg wsi, oraz miejscowość Ottynię. Przed odwrotem przeciwnika usłyszano w różnych punktach eksplozje. Ob szar zdobyty wynosi około 166 wiorst kwadratowych.

Rosja przygotowuje się do kampanii zimowej.

BERLIN. (B. T. W.) Reakcyjna prasa rosyjska donosi, że Rosja poczyniła wielkie zamówienia w Ameryce i Anglii. Świadczące, iż kierujące koła piotrogrodzkie liczą się bardzo poważnie z możliwością ponownej kampanji zimowej.

Rosjanie o komendzie Hindenburga.

Lugano. „Corriere della Sera" donosi z Piotrogrodu: Prasa rosyjska omawia objęcie komendy przez Hindenburga z wielkim spokojem, podkreślając, że Hindenburg będzie miał trudne zadanie do wykonania. Rosyjska służba kolejowa i automobilowa w porównaniu z zeszłym rokiem doznała znacznych ulepszeń. Rosjanie posiadają też znakomitą artylerję, zwłaszcza ciężką; przytem nastrój wojsk podniósł się znacznie.

Generał Koevess na wschodzie.

BERN (BTW). „Temps" wyraża ogromne zdziwienie, z powodu nagłego pojawienia się generała v. Koevess'a na froncie rosyjskim. Generał Leczycki zmuszony został ataki swe na południowe skrzydło armii Bothemera wstrzymać, aby przeciwstanąć Koevessowi, który się zjawił od strony Karpat w dolinie Prutu. Koevess jeszcze nie tak dawno operował w Serbii.

W Czerniowcach.

WIEDEŃ. „N. Fr. Presse" donosi, że generał-gubernator Galicji, Trepow, wydał surowy zakaz używania języka ruskiego i niemieckiego.

Pod Stanisławowem.

WIEDEŃ. „Neue Freie Presse" donosi: W Stanisławowie, znajdującym się obecnie o 20 kilom. od linii bojowej, słychać było wyraźnie huk armat, dochodzący ze strony Tłumacza. Od dwuch dni jednakże zapanował zupełny spokój. Jak zeznają zbiegowie i jeńcy rosyjscy, przerwę w walce zużywają Rosjanie na grzebanie poległych.

Tranzlokacja Kuropatkina.

PIOTROGRÓD (BTW). Głównodowodzący na froncie północnym, generał Kuropatkin, został mianowany generał gubernatorem Turkestanu

Generał Pau atamanem kozackim.

BERLIN. Pisma francuskie donoszą, że generał Pau, znajdujący się w Kisłowodzku, został mianowany na zgromadzeniu szlachty kozackiej w Wereku na Kaukazie, wielkim atamanem kozackim. Generał podziękował w gorących słowach za ten zaszczyt, jaki go spotkał w Rosji.

Warunki Rumunii.

MONACHIUM. „Münchener Neueste Nachrichten" donosi, co następuje:

Wiadomości, nadesłane ze źródła bułgarskiego opiewają, że Bratianu zawarł z Rosją ugodę, na mocy której Rumunia się zobowiązała wziąć czynny udział po stronie czwórporozumienia, jeżli:

1) Rosjanie odniosą namacalne powodzenie przeciw Hindenburgowi;

2) wojska niemiecko-austrjacko-węgierskie będą wyparte z Galicji w Karpaty.

3) Rosja się zobowiąże stanąć w sile 200 tys. żołnierzy po stronie Rumunii;

4) Rosja przyrzecze poparcie Rumunii w dostateczny sposób, dostawą amunicji i innych wojennych potrzeb oraz gotówką.

Nie można stwierdzić, czy wiadomości te zgadzają się z rzeczywistością.

Wszelkim układom pomiędzy Rosją i Rumunią, przeczą w Bukareszcie.

Rumunia sprzedaje groch i jęczmień.

BUKARESZT (BTW). Między rumuńskim głównym Wydziałem wywozowym pod przewodnictwem ministra dla rolnictwa Constantinescu, a przedstawicielami państw centralnych stanęła umowa co do kupna jęczmienia browarnego i grochu z tegorocznego żniwa. Do dyspozycji pozostaje około 2 tys. wagonów jęczmienia. Cenę ustanowiono za wagon grochu na 5,600 franków, za wagon jęczmienia na 4,500 franków.

Wybuch w rumuńskiej fabryce broni.

BUKARESZT. (B.T.W.) W fabryce broni i amunicji pod Dudestem w pobliżu Bukaresztu nastąpiła wielka eksplozja. Wybuch nastąpił o godz. 10. przed południem. Spaliło się, 10 tys. kg. eteru i 6 tys. kg. okowity. 62 osoby zabite, 108 osób rannych z których większa część jest poparzona. Król i królowa udali się natychmiast na miejsce wypadku.

Sejm węgierski.

BUDAPESZT (BTW). Po przerwie przeszło trzytygodniowej zasiada znowu sejm węgierski. Spodziewanem jest, że prezes ministrów, hrabia Tisza i tym razem równeż wypowie się w sprawie sytuacji wojennej. Dzisiaj przemawiać ma również hrabia Carolyi, uzasadniając utworzenie się nowego stronnictwa.

Zamknięcie granicy francusko-szwajcarskiej.

BERNO. W nocy z 4 na 5 b. m. władze francuskie zarządziły nagłe zamknięcie granicy od strony Szwajcarji. Wszyscy włościanie, mieszkający w pasie granicznym, otrzymali polecenie natychmiastowego skończenia żniw, gdyż w najbliższym czasie rozegrają się wypadki, któreby wywołać mogły w tym kierunku liczne przeszkody i utrudnienia.

Adjutant króla Alberta.

HAGA (BTW). Adjutant króla Alberta belgijskiego, major Davreux, stojąc obok króla trafiony został pociskiem i zabity na miejscu.

Nowy nuncjusz papieski u króla belgijskiego.

ROTTERDAM. „Nieuwe Rott. Courant" donosi z Le Havre: Nowy nuncjusz na dworze belgijskim msgr. Locatelli wyjechał z Havre do głównej kwatery króla Alberta.

Koalicja wobec Grecji.

KONSTANTYNOPOL. W kołach poinformowanych podają doniesienie z Salonik: Po przybyciu następcy tronu serbskiego czwórporozumienie dało Grecji do wyboru, że albo wystąpi zbrojnie, albo Macedonia grecka przyznana zostanie aż do uwolnienia Starej Serbji królowi Piotrowi, jako teren panowania. Zaimis odłożył odpowiedź aż do czasu po wyborach.



Słoń „Jenny" na zachodnim placu boju.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 11/VIII.

Obuwie.

Drożyzna obuwia w naszem mieście doszła do niesłychanej wprost wysokości. Za uszycie kamaszy szewcy żądają aż 23—25 rubli, za podzelowanie pary butów męskich 7—8 rb., damskich 4 rb.! Obecnie buty stały się zbytkiem, na który może się zdobyć jedynie człowiek bogaty; co jednak zrobią w zimie ludzie średniozamożni lub biedni, chodzący teraz, podczas lata, w podartem obuwiu lub boso?

Jak nas informują szewcy, przyczyną drożyzny obuwia są hurtownicy-spekulanci, którzy za łut skóry, kosztujący przed wojną 3 kop., żądają teraz prawie dwanaście razy więcej: 35 kop.! Ponieważ na podzelówki, naprzykład męskie, potrzeba 19 do 20 łutów, szewc więc za samą skórę płaci żydowi około 7 rb.; musi wobec tego wziąć od klijenta, żeby coś zarobić na utrzymanie, 7 do 8 rb.

Hurtownicy znów tłumaczą się ogólnym brakiem skór z powodu zarekwirowania ich przez władze okupacyjne. Za funt skóry, jak utrzymują, muszą w Warszawie płacić 11—12 rb. (przed wojną 80 kop.). a na zimę cena ta podniesie się do 15 rb. Miła perspektywa!

Pomimo wyjaśnień hurtowników, jesteśmy niezłomnie przekonani, że w całej tej sprawie odgrywa wyraźną rolę zwykły szwindel żydowski. Jeszcze niedawno łut skóry kosztował 20 kop., dlaczego więc w ciągu kilku tygodni cena podniosła się do 35 kop. i wzrasta dalej? Nadto nie ulega kwestji, że w rękach hurtowników muszą się znajdować bardzo znaczne, przeważnie ukryte w mieszkaniach prywatnych, zapasy skór.

Na machinacje handlujących skórami winny zwrócić uwagę odpowiednie czynniki i niecną spekulację bezwzględnie ukrócić. Sądzimy, że bardzo dobrym środkiem byłaby taksa maksymalna na skóry i zelowanie butów, jaka już jest w Częstochowie i Łodzi. Podobna taksa przydałaby się w Sosnowcu, poskramiając spekulacyjne zapędy miejscowych hurtowników.

r.

STOWARZYSZENIA.

— **Z Sekcji niesienia pomocy rzemieślnikom, drobnym kupcom i przemysłowcom,** przy Sosn. Siel. Tow. Dobr. otrzymaliśmy sprawozdanie za czas od 1 do 31 lipca b. r. W okresie tym do Sekcji wpłynęło 23 podań o zapomogi zwrotne z których: przyznano zapomóg zwrotnych 9, odmówiono 10, pozostało do załatwienia 4. Razem 23. Zapomogi zwrotne wydane zostały na cele następujące: na potrzeby handlu zapomóg 4 na sumę 190 rb., na potrzeby rzemiosła zapomóg 4 na sumę 375 rb. i na potrzeby przemysłu 1 zapomoga na sumę 300 rb. Razem 865 rb. Przychód: Lokata w Towarzystwie P.O. 1620 rb. 60 kop. Zwrot rat wydanych zapomóg z funduszu zapomogowego 224 rb. Zwrot rat wydanych zapomóg z funduszu R.M.O. 10 rb. Razem 1854 rb. 60 kop. Rozchód: Wydane zapomogi zwrotne z funduszu R.M.O. 865 rb. Lokata w Towarzystwie Pożyczkowo-Oszczędnościowem w Sosnowcu 989 rb. 60 kop. Razem 1854 rb. 60 kop. Sekcja ma za zadanie wydawanie zapomóg zwrotnych, odpowiednio zabezpieczonych, lub też bez poręczenia na zautanie osobiste. Pożądanem jest aby liczni właściciele drobnych warsztatów w razie możności uruchomienia takowych zwracali się z umotywowanem podaniemdo Sekcji, w której znajdą pomoc w miarę posiadanego funduszu. Petentów przyjmuje się — w środy, czwartki i piątki, w godz. od 6-ej — 8-ej wieczorem. Lokal: Małachowskiego 11.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **O spisy lokatorów.** Policja miejska zauważyła, iż gospodarze domów w większości wypadków prowadzą spisy lokatorów na widocznych miejscach lub w bramach domów niedokładnie, lub też zaniedbują prowadzenie takich spisów zupełnie. Skutkiem tego często utrudnione jest poszukiwanie osób, zwłaszcza pod nieobecność gospodarza domu lub prowadzącego książki meldunkowe. Polecono doprowadzenie takich spisów do należytego porządku i wywieszanie na widocznych miejscach w bramach lub sieniach domów.

— **Budowa drogi do Szopienic.** Budowę drogi do Szopienic już rozpoczęto na przestrzeni od ul. Starososnowieckiej do rzeki Brynicy, mimo, że nieruchomości przy ul. St. Sosn. jeszcze stoją nienaruszone. Ogółem gościniec ów zajmie 475 prętów kwadratowych ziemi, za które będzie wypłaconem odszkodowanie w sumie około 30,000 rb. Tyleż mniej więcej będzie wynosić odszkodowanie za zburzone nieruchomości przy ul. Starososnowieckiej. Nasyp ma wynosić w niektórych miejscach od 1,50 do 1,80 metra wysokości, szerokości około 17 metrów.

— **Reparacje drogi.** W tych dniach przystąpiono do doprowadzenia do należytego porządku rowów przydrożnych przy szosie prowadzącej od Zagórza do Modrzejowa. Przy robotach tych znalazło pracę kilkudziesięciu ludzi.

— **Regulacja ulic.** Ulica Swobodna od Starososnowieckiej do Wiejskiej przechodzi przez prywatne terytorjum, na którem ustawiono bramę, tamującą przejście. Komunikacja kołowa na tym dystansie jest niemożliwa, ponieważ szerokość ulicy nie przenosi 1 — 2 metrów.

Z HANDLU I PRZEMYSŁU.

— **Sensacja dnia.** Wszystkie biura spedycyjne przed wojną miały 3 miesięczny kredyt u rządu rosyjskiego na komorach celnych, w pewnej mierze gwarantowany dość wysoką kaucją. Nadwyżki te, czyli sumy, stanowiące różnice między długiem a kaucją za ostatni okres przedwojenny, ogółem na wszystkich komorach wynoszą podobno miljony. Władze okupacyjne zwróciły się, na mocy posiadanych ksiąg handlowych, do właścicieli takich firm o zwrot natychmiastowy zaległych rządowi rosyjskiemu sum. Jest to przewidziany przez prawo międzynarodowe sekwestr własności państwowej.

— **Ceny artykułów spożywczych** na targach sosnowieckich są następujące: Nabiał: mleko 30—40 kop. kwarta, śmietana 1 rb. 10 kop. — 1 rb. 20 kop. kwarta, masło 1 rb. 70 kop. funt, jajko 10 kop., większe 11 kop. sztuka, ser 40—50 kop. funt; warzywa: kartofle młode 5 kop. funt, marchew 7 kop. funt lub 16 kop. wiązka, cebula 22 kop. funt, kapusta świeża 3 kop. funt, ogórki 2—3 kop. sztuka, pęczek włoszczyzny 2 kop.; mięso (w jatkach) rosołowe 85 kop., pieczeniowe 90 kop. funt, kurczęta 80 kop. — 1 rb. 20 kop. stosownie do wielkości, kury 2—4 rubli, kaczki 3—5 rb., króliki 1—3 rb.; chleb 1 rb. 85 kop. bochenek 6 funtowy; owoce: wiśnie 15—17 kop. funt, śliwki 20 kop., jabłka 15—20 kop., gruszki 20 kop. funt, borówki 70—80 kop. garniec, cytryny 5—7 kop., pomarańcze 15—20 kop. sztuka.

— **Gospodarstwo rybne w Zagłębiu.** Na całej przestrzeni Zagłębia zwłaszcza w okolicy Sosnowca, spotyka się tak zwane zawaliska kopalniane, zawdzięczające swoje pochodzenie w większości wypadków, wedle utartej terminologji tak nazywanej—rabunkowej gospodarce górniczej. Zawaliska takie często zalane wodą—rzecz prosta—korzyści żadnych nikomu nie przynoszą, stanowiąc jedynie charakterystyczną cechę naszego Zagłębia.

Jeden z obywateli miejscowych powziął myśl wydzierżawienia na dłuższy okres czasu zawalisk, zalanych wodą, celem zaprowadzenia gospodarstwa rybnego. O ile dzierżawa miałaby dojść do skutku, inicjator zamierza powołać do życia towarzystwo udziałowe.

— **Odkrywki.** Na polach Towarzystwa Hr. Renarda na przestrzeni pomiędzy Niwką i Rurkownią, jak grzyby po deszczu, powstają nowe odkrywki kopalniane. Dobywany tam węgiel zaskórny jest nabywany przeważnie przez składników sosnowieckich.

RÓŻNE.

— **Wodowskazy.** Oprócz już istniejących na korycie Czasnej Przemszy wodowskazów, w tych dniach ustawiono nowy, wskazujący przybór i opad wód rzece u mostu, na ulicy Szenowskiej..

— **Sposoby handełesów.** Na nowy sposób przenoszenia chleba z Pogoni do Będzina wzięli się handlarze będzińscy: oto jeden starszy żyd, przyprowadza z sobą kilkunastu żydziaków do Pogoni, gdzie kupiony chleb rozdziela pomiędzy nich po jednym do dwu bochenków. Ci zaś wynoszą go około Elektrowni, pod Małobądzem, gdzie czeka inny handlarz i już pewną drogą idzie do Będzina.

— **Brutalność.** Na polach pod Małobądzem, odbywa się obecnie sprzęt zboża. Na polach tych codzień zbierają się całe gromady dzieci i kobiet wyczekując od rana, aby po sprzątnięciu zboża, zbierać kłosy. Dwom z takich kobiet, nadzorca, który pilnuje sprzętu, zaproponował, aby zechciały pół dnia wiązać snopy, to potem będą mogły zbierać kłosy. Kobiety chętnie się zgodziły. Po południu jednak, kiedy kobieciny zabrały się do zbierania kłosów dla siebie, nadjechał niespodziewanie zarządca majątku p. P. Dostrzegłszy kobiety zbierające bezkarnie kłosy na polu—takim uniósł się gniewem, że wziąwszy bicz z ręki stangreta, począł niemiłosiernie bić kobiety. Nie pomogło wstawiennictwo nadzorcy — uległ zgromieniu i groźbie wydalenia ze służby, kobiety zaś z płaczem udały się do domu.

— **Długowieczność.** Długiego, bo 116 lat życia, dożył mieszkaniec wsi Preców pow będziński, Marcin Cielątkowski. Pomimo tak długiego żywota nie czuje upadku sił, sam się trudni gospodarstwem i wykonywa różne roboty jak rąbanie drew, chodzenie do lasu po grzyby itp. Pamięć zachował b. dobrą.

Z Będzina.

+ **Ze Stow. właścicieli nieruchomości,** Zarząd stowarzyszenia właścicieli domów i placów ukonstytował się w sposób następujący: prezes p. Wiktor Wardzichowski, wice-prezes p. Salomon Guttman, sekretarz p. Józef Pogorzelski, zastępca sekretarza p. W. Sukiennik, skarbnik p. Antoni Honich, Członkowie: pp. Tomasz Bereszko, Natan Hercberg, Wacław Konopka, Stanisław Kubiczek, L. Rubinlicht, Adolf Sercarz, Dawid Seidman, Postanowiono: 1) Zwrócić się do odnośnych władz z prośbą o pozwolenie sprowadzenia z zagranicy wagonu smoły do smarowania dachów dla stowarzonych. 2) Przystąpić bezwłocznie do tworzenia kapitału przez przyjmuwanie zapisu nowych członków i inkasowanie wpisowego oraz składek. 3) Urządzać zebrania zarządu w każdą środę o godzinie 8 wieczorem w gmachu Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, do czasu otwarcia własnego biura. W najbliższym czasie znajdą się na zorządku dziennym obrad zarządu sprawy: utworzenia kilku komisji oraz pośrednicząco-wywiadowczego biura, zadaniem którego będzie pośrednictwo przy wynajmowaniu próżnych lokali i udzielanie członkom informacji o zdolności płatniczej lokatorów.

+ **Dla hygieny.** W dniu dzisiejszym wszystkich drobnych handlarzy i ich rodziny przy ul. Modrzejowskiej i Folwarcznej odstawiono do szpitala dla należytego wyparowania i zdezynfekowania odzieży.

+ **Kurs marki.** Kurs marki w kantorach wymiany pieniędzy 50 i pół kop.

+ **Sekwestr w rzeźniach** Do sekwestru w rzeźniach prócz kiszek różnego rodzaju zaliczono i żołądki cielęce. Skup żołądków powierzono p. S. Tänzerowi zamieszkałemu przy ul. Modrzejowskiej Nr. 46 w Będzinie.

+ **Ceny targowe.** Ceny środowego targu: gęś tuczona 5,50, kaczka 3, kura 5, kozy od 25 do 90 rb., króliki od 3 do 5 rb. Masło 2 rb. funt. Grzybów, jaj, sera, mleka, śmietany na targu nie było, skutkiem wykupienia przez żydowskich handlarzy poza obrębem miasta. Od godziny 4-ej rano całe tłumy handlarzy bocznemi drogami, pospieszają w stronę Zagórza, Łagiszy, Grodźca, zatrzymując spieszących na targ włościan. Po nabyciu produktów spławiane są one za miasto, na pozostałe resztki ceny nakładane niemożliwie wysokie po przefabrykowaniu niektórych artykułów jak masło, mleko, śmietana.

+ **Zabłąkany.** W początkach m. września r. z. w Zagórzu tamtejsza ochrona zaopiekowała się zabłąkanym chłopcem około lat 6, rodzice chłopca dotychczas nie odszukani.

Z różnych stron.

□ **Milionowa subwencja dla Krakowa.** Na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 7 b. m. zawiadomił przewodniczący, że na ręce prezydjum nadszedł reskrypt z Wiednia, zawiadamiający, że rząd przyznał miastu subwencję w wysokości jednego miliona koron. Jest podstawa do przypuszczeń, że po pewnym czasie miasto od rządu otrzyma drugi milion, co uczyniłoby sumę pięciu milionów, otrzymaną od rządu jako subwencję.

□ **Zarząd Litwy.** Jak donosi „Local Anzeiger", zarząd okupowanej Litwy obejmuje 25 powiatów o obszarze 40.000 kilometrów kwadr. Naczelnikiem administracji niemieckiej na Litwie jest książę Franciszek zu Isenburg-Birstein, członek pruskiej Izby panów, pozostający w randze majora. Przedstawicielami administracji na prowincji są naczelnicy powiatów, (Kreishauptleute).

□ **Nowe banknoty.** Na Litwie i w Kurlandji ukaże się wkrótce nowa moneta obiegowa — papierowe ruble, wydane przez kasę kredytową w Kownie; Kasa ta utworzona została przez niemiecki „bank wschodni dla handlu i przemysłu" na zasadzie specjalnego rozporządzenia Naczelnego dowództwa wschodu. Kasa kredytowa ma prawo wypuścić papierów kredytowych na sumę sto milionów rubli w banknotach 50-kopiejkowych. 1, 3, 10, 25 i 100 rublowych. Pozatem przewidziane jest także wypuszczenie żelaznych 1, 2 i 3 kopiejkówek. Monety te będą miały obieg przymusowy w granicach gubernii grodzieńskiej, wileńskiej i kowieńskiej, w Kurlandji, oraz w gubernii suwalskiej, za wyłączeniem części przydzielonych do generał-gubernatorstwa warszawskiego.

Wróg czystości. W Łodzi handlarz, Cudek Piotrowski, zakwalifikowany do odwszania, usiłował zrazu przekonać policjanta o zbyteczności troski o niego: „Nie rozumiem, co to komu szkodzi, że mnie gryzie". Gdy atoli głęboki ów argument nie przekonał policjanta, zaproponował mu łapówkę. Policjant doniósł o tem swej władzy. Teraz nieszczęsny Cudek ma podwójne zmartwienie. Odebrano mu to, co go gryzło, a nadto zakwalifikują go pewnie do kozy.

Fałszywa sacharyna. Na prowincji ukazała się w handlu podrabiana sacharyna, mieszana z wapnem.

Bohaterska śmierć jeńca. „Gazeta Gdańska" donosi z Nowego Miasta: Pastuch Cieśniewski kąpał się w torfowisku. Zrobiwszy sobie pęczki z sitowia, płynął na nich, gdy nagle sitowie się rozluźniło, a chłopak zaczął tonąć. Na krzyk jego przybiegli w pobliżu znajdujący się jeńcy rosyjscy. Jeden z nich, nie bacząc na niebezpieczeństwo, skoczył na ratunek, wkrótce jednak uwiązł w trzęsawisku. Pośpieszył drugi z pomocą, lecz i ten z ledwością uratował własne życie. Gdy nadeszła dalsza pomoc, zdołano wprawdzie nieszczęśliwych, chłopca i żołnierza, z wody wydobyć, ale obaj już nie żyli.

Po spożyciu koniny. Z Drezna donoszą: „W Oschatzu zachorowało około 100 osób po spożyciu mięsa końskiego".

Prawica rosyjska przeciw Polsce. „Taegliche Rundschau" donosi: Dwa rosyjskie związki czarnosecinne „Michała Archanioła" i „Związku narodu rosyjskiego" wystosowały do prezesa ministrów memorjał, w którym zwracają uwagę na „wielkie niebezpieczeństwo udzielenia Polakom wolności, bo to miałoby taki skutek, iż wszyscy „inorodcy" w Rosji wystąpiliby z podobnemi żądaniami".

Piotrogród bez cukru. „Riecz" pisze: „Przeznaczone 282 wagony cukru na miesiąc czerwiec dla Piotrogrodu do tego czasu nie nadeszły. Wskutek propozycji żywnościowego oddziału przy zarządzie miasta, cukiernie sprzedają tanie karmelki po 30 kop. za f. do użytku biednej ludności — zamiast cukru".

Atak szału z gorąca. Upały zarówno w Nowym Jorku, jak w okolicy trwają dalej. Codziennie umiera 30 — 40 osób wskutek udaru słonecznego. Temperatura w Nowym Jorku i Chicago dochodzi do 40 stopni w cieniu. Noce są tak parne, że ludność przepędza je pod gołem niebem. Pewien murzyn, który dostał z upałów obłędu, zabił 5 osób, a kilka ciężko zranił. Następnie zabarykadował się w jednym z domów. Policja nie mogąc murzyna dostać w swoje ręce, wysadziła dom w powietrze.

Śmierć admirała japońskiego Kamimury. Z Tokio donoszą, że umarł tam admirał Kamimura. Zmarły odznaczył się niejednokrotnie podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Pod Czuszimą zniszczył 3 krążowniki rosyjskie. Kamimura liczył 66 lat w wieku.

Odkrycie zarazka tyfusu plamistego.

Tyfus plamisty należy do chorób, których zarazka nie mogli dotąd odkryć lekarze, mimo usilnych bardzo poszukiwań. O ile jednak na wszystkie inne choroby mimo nieznajomości ich zarazka, wynaleziono skuteczne środki ochronne, to gorzej jest z tyfusem. Ofiarą jego pada wielu lekarzy, mimo, że jaknajściślej przestrzegają czystości i normalnego odżywiania, uważanych za najpewniejszy środek ochronny.

W wojnie obecnej wiedza lekarska poskromiła zupełnie takie choroby, jak cholera i dysenterja oraz ospa, które w wojnach poprzednich kosiły dziesięciokroć większą liczbę żołnierzy, niż najstraszniejsze boje. Tyfus plamisty natomiast pozostał nadal chorobą, na którą nie ma medycyna zupełnie pewnego środka zaradczego.

Nie małe więc zainteresowanie obudziła w kołach lekarskich wiadomość, że uczony niemiecki profesor uniwersytetu w Monasterze, dr. Stompell, odkrył zarazek tyfusu plamistego. Odkrycia tego dokonał prof. S., badając nowemi metodami wszy z chorych tyfusowych. Zdjęcia fotograficzne wszy z osób zdrowych i chorych w trzy i pół tysiącznem powiększeniu stwierdziły, że wszy od chorych na tyfus zawierają maleńkie żyjątka, wielkości jednej tysiącznej milimetra. Według opinii dr. S., żyjątka te są pasożytami samej wszy, jak wesz jest pasożytem człowieka. Podobne rezultaty dały badania krwi chorych na tyfus.

Jeżeli badania te potwierdzą się, to odkrycie to doprowadzi bezwątpienia do wynalezienia skutecznego środka no wszy, a temsamem i tyfus. Ciekawem więc jest, że zarazek tyfusu jest pasożytem na pasożycie. Zwróci to bezwątpienia uwagę lekarzy na inne „pasożyty" ludzkości, które również posiadają swoje własne pasożyty chorobotwórcze.

DOKOŁA WOJNY.

× Przybycie Turków. Wiedeńskie dzienniki zajmują się transportami wojsk tureckich do Galicji. „N. W. Journal" donosząc o przybyciu ich do wschodniej Galicji podaje: „Z zewnętrznego wyglądu robią wojska tureckie jak najlepsze wrażenie. Są to ludzie przeważnie wyrośnięci, pięknej postawy, podobni do naszych Bośniaków. W swych siwych mundurach polowych, z oryginalnem nakryciem głowy, odróżniają się oni zasadniczo od innych wojsk państw centralnych. Z uśmiechem przyjmują owacje i odpowiadają na nie okrzykami w języku tureckim".

× Dowództwo floty czarnomorskiej. W Piotrogrodzie urzędownie ogłoszono, że wice-admirał Kołczak mianowany został dowódcą floty Czarnomorskiej na miejsce admirała Eberharda, który ustąpił z zajmowanego stanowiska.

× Odznaczenie muzyka polskiego. „B. Z. am Mittag" donosi: „Król wirtemberski udzielił złotego medalu dla sztuki i nauki na wstędze orderu Fryderyka znanemu pianiście, Edwardowi Nowowiejskiemu z Berlina, który obecnie znajduje się na froncie. Generał komenderujący, Stein doręczył osobiście artyście to odznaczenie i ozdobił go pozatem żelaznym krzyżem". Nagrodzony jest najmłodszym bratem naszego znanego kompozytora Feliksa Nowowiejskiego, który cieszy się, jak wiadomo, sławą wszechświatową.

× Zeppelin w Ameryce. Według doniesień nowojorskich w ciągu bieżącego miesiąca oczekiwanem jest przybycie do Ameryki zeppelina. Nowe olbrzymie sterowce niemieckie mają być przekształcone w balony handlowe, nadające się do komunikacji z Ameryką drogą powietrzną. Nowe te olbrzymy posiadają podobno wielki zakres działalności, wielką pojemność, szybkość i trwałość.

KIEDY NASTĄPI POKÓJ?

Paryski korespondent fryburskiej „Liberté" opisuje przygodę pewnego senatora francuskiego, który chciał się od Joffre'a dowiedzieć, kiedy nastąpi pokój.

Senator ten, jako były prezydent ministrów, miał wstęp wolny do głównej kwatery. Dostał się też do Joffre'a, na obiad na którym spodziewał się dowiedzieć z ust generalisimusa ciekawych rzeczy o pokoju. Joffre jednakże zorjentował się w sytuacji i tak kierował rozmową, że mówiono przy stole o wszystkiem, tylko nie o pokoju. Cały obiad niemal trwała dyskusja o polowaniu na króliki. Joffre opowiadał z zajęciem swe przygody. Senator rad nie rad musiał sekundować.

Przyszedł deser. Senator już miał wyciągnąć kwestję pokoju, gdy w tem Joffre zapytał: „Panie senatorze, jak pan myśli, kiedy będzie pokój"?

Senator zrozumiał, że niema po co dłużej bawić i za godzinę jechał już automobilem do Paryża, nie znając opinii generalisimusa w sprawie pokoju.

Nie zostało mu nic innego jak pójść do... pani de Thebes.

CENNIK

artykułów spożywczych, sprzedawanych w sklepach Komitetu żywnościowego m. Sosnowca.

Chleb żytni 3 i pół funta 51 fen., lub 28 kop.
Chleb pszenny 3 i pół funta 75 fen., lub 42 kop.
Cykorja funt 50 fen., lub 26 kop.
Cukier kryształ funt 50 fen., lub 28 kop.
Cukier kostkowy holenderski funt 1 mk. lub 53 kop.
Grysik funt 44 fen., lub 24 kop.
Grzyby suszone funt 3 mk. 74 fen., lub 2 ruble.
Herbata funt 7 mk. 25 fen., lub 3 rb. 85 kop.
Kasza jaglana funt 47 fen., lub 25 k.
Kasza jęczmienna wydzielana funt 36 fen., lub 19 kop.
Kasza perłowa wydzielana funt 36 fen., lub 19 kop.
Kasza owsiana funt 1 mk. 50 fen., lub 80 kop.
Kawa palona funt 4 mk. 52 fen., lub 2 rb. 40 kop.
Kawa słodowa funt 85 fen., lub 45 kop.
Kakao funt 5 mk., lub 2 rb. 65 kop.
Kapusta kwaszona funt 19 fen., lub 10 kop.
Maggi zupy 1 szt. 18 fen., lub 10 k.
Maggi kostki 2 szt. 16 fen., lub 9 kop
Mąka żytnia wydzielana porcja 2 f. i 3 łuty 45 fen., lub 25 kop.
Mąka pszenna wydzielana porcja 2 funty i 3 łuty 52 fen., lub 30 kop.
Mąka pszenna nie rekwirowana funt 66 fen., lub 35 kop.
Mąka żytnia nie rekwirowana funt 56 fen., lub 30 kop.
Masło 1 funt 3 mk. 76 fen., lub 2 ruble.
Mleko skondensowane puszka 94 fen., lub 50 kop.
Mydło twarde 1 funt 4 mk., 15 fen., lub 2 rb. 20 kop.
Mydło szare 1 funt 66 fen., lub 35 kop.
Marmolada 1 funt 66 fen., lub 35 k.
Ryba suszona 1 funt 56 fen., lub 30 kop.
Sól 1 funt 13 fen., lub 7 kop.
Soda 1 funt 39 fen., lub 20 kop.
Śledzie 1 szt. 29 fen., lub 16 kop.
Słonina 1 funt 3 mk. 76 fen., lub 2 rb.
Smalec 1 funt 3 mk. 76 fen., lub 2 ruble.
Proszek do prania 1 funt 62 fen., lub 33 kop.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.